

Kubek Lovi 360° – nasza recenzja



MOTHERATORKA
by Magdalena Kopala

Niewiele pamiętamy z lekcji matematyki. Tangens, cotangens, całki, różniczki... A tak, wyniczek odejmowania. Ale chyba nie ma takich osób, które nie wiedziałyby ile to jest 360 stopni. Okręcamy się dookoła własnej osi i to jest zwrot o 360 stopni. Dlatego kubek, z którego dziecko może pić przykładając buzię wzdłuż całego brzegu, firma Lovi ochrzciła właśnie „360°”.

Czym chwali się producent?

Picie jak ze szklanki, ale bez rozlewania.

Kubek LOVI 360° ułatwia przechodzenie od ssania płynu z kubka treningowego i kubka niekapka do picia ze szklanki. Dzięki innowacyjnemu systemowi uszczelniania przyzwyczajają dziecko do naturalnego sposobu picia (jak z otwartego kubka), ale bez rozlewania. Posiada opatentowaną ochronę przed bakteriami.

Cechy kubka LOVI 360°:

- picie jak ze szklanki
- ochrona przed rozlewaniem
- antybakteryjność

Nakrętka 360° umożliwia zassanie płynu z każdego miejsca wokół krawędzi. Posiada ochronę antybakteryjną.

Innowacyjny system uszczelniania

Łatwy do umycia, umożliwia picie bez rozlewania, ale celowo nie jest niekapkiem (przy silnym potrząśnięciu lub upadku wydobywają się krople płynu) – uczy dziecko kontroli ruchów i przygotowuje do picia z otwartego kubka. Uszczelka do kubka jest również sprzedawana osobno.

Profilowane, antypoślizgowe uchwyty dostosowane są do małych rączek dziecka, posiadają gumowaną antypoślizgową powłokę.

Ochrona antybakteryjna SteriTouch wykorzystuje naturalne, antybakteryjne właściwości srebra i pozwala na zredukowanie populacji bakterii, aż do 99,99% w ciągu 24 godzin.

Kapsel chroni nakrętkę kubka przed zabrudzeniem.

Kompatybilna nakrętka może być stosowana wymiennie z nakrętką kubka Hot&Cold Friends.

Stabilna podstawa Poszerzona i pokryta dodatkową warstwą gumy (w kubkach mini i junior).







A co myślimy na ten temat ja i moje dziecko?

Kubek nie od razu przypadł Ignasiowi do gustu. Niekapków nie lubił nigdy, więc do tej pory pił z bidonu i to była jego ulubiona forma przyswajania płynów. Przyzwyczajony do tego, że czasami dajemy mu spróbować się napić ze zwykłego kubka nie wiedział, że trzeba ssać, jednak po dłuższej chwili załapał klimat.

Kubek wykonany jest z miłego w dotyku, ale nie śliskiego plastiku, powierzchnia jest lekko chropowata. Wersja retro, którą ma mój synek, ozdobiona jest melonikiem i wąsami, ma też moim zdaniem przyjemniejszą dla oka kolorystykę, w przeciwieństwie do krzykliwych kolorów klasycznej wersji. Właśnie zorientowałam się, że gdzieś musiała mi umknąć

podstawka, ponieważ nasza wersja jej nie posiada, ale myślę, że ponad roczne dziecko świetnie już sobie bez niej poradzi. Dużą zaletą kubka jest fakt, iż dziecko może z niego pić zarówno na stojąco, jak i na leżąco, co pozwala mi powoli wyeliminować butelkę ze smoczkiem z codziennego użytku.

Wady odkryłam na razie dwie – uchwyty są niestety na tyle małe, że Ignas woli złapać kubek oburącz nie używając do tego uchwytów.

Druga sprawa to wylewanie picia. Producent twierdzi, iż jest ono celowe, jednak zawartość kubka pozostawionego bez nadzoru rodzica może się bardzo szybko znaleźć na stole lub podłodze.

Podsumowując, kubek na pewno spełni swoją rolę i przygotowuje moje dziecko na picie z „dorosłej” szklanki. Czy jest do tego niezbędny? Wydaje mi się, że nie do końca. Ale tak ładnie wygląda kiedy gdzieś z nim wychodzimy! ☐









Podoba Ci się to, co napisałam? Daj mi koniecznie znać! Możesz to zrobić na kilka sposobów:

- Polub mój fanpage na Facebooku **KLIK**
- Polub ten konkretny wpis lub udostępnij go klikając na ikonkę Facebooka poniżej
- Napisz mi ciekawy komentarz pod wpisem tutaj lub na Facebooku

Będę

Ci wdzięczna za każdy taki gest, bo dzięki niemu będę wiedziała, że moi czytelnicy gdzieś tam są, czytają i podoba im się to, co piszę.

Dziękuję!!!